

# Andrzej Sikorowski, Ciasne sukienki

Dokoła pachnie pomarańczą  
I noc przeciąga się nad miastem  
Wszystkie sukienki ze mną tańczą  
I nagle robią się za ciasne  
Dziewczyny z dworca mówią wierszem  
I pod latarnią jest najciemniej  
I wszystko staje się piękniejsze  
Kiedy się tak wpatrujesz we mnie  
Spojrzenie, spojrzenie  
Ponoć umie zamieniać w kamienie  
Albo skałę twardą rozkruszyć  
Spojrzenie? Dowód na istnienie duszy  
Kiedy patrzysz tak na mnie kochany  
To już wiem, że się będzie nie damy  
Jesteś moją radością i siłą  
Gdy masz w oczach coś więcej niż miłość  
Dokoła pachnie pomarańczą  
I noc przeciąga się nad miastem  
Wszystkie sukienki ze mną tańczą  
I nagle robią się za ciasne  
Więc je zdejmuję bez pośpiechu  
I leciuteńko się rumienię  
I wiem, że nawet z morza grzechów  
Jednym wyłowisz mnie spojrzeniem  
Spojrzenie?